

Sygn.akt III AUa 569/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SA Sławomir Bagiński

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. w B.

sprawy z odwołania S. L. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wszczęcie postępowania w sprawie przeliczenia wysokości renty

na skutek apelacji wnioskodawcy S. L. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt IV U 292/17

I. **oddala apelację,**

II. **przyznaje adwokatowi A. P. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych, powiększone o należny podatek VAT i nakazuje wypłacić je ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie.**

SSA Sławomir Bagiński SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Alicja Sołowińska

Sygn. akt III AUa 569/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 13 stycznia 2017 r., powołując się na treść art. 116 ust. 1 i ust. 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412) odmówił S. L. (1) wszczęcia postępowania w sprawie przeliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Odwołanie od tej decyzji wniósł S. L. (1). Nie zgodził się z wysokością świadczenia poczynawszy od 1991 r. do daty wydania zaskarżonej decyzji, w szczególności z obniżeniem świadczenia rentowego z powodu egzekucji komorniczej. W piśmie stanowiącym uzupełnienie odwołania wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy. Zarzucił między innymi naruszenie przepisów art. 116 ust. 1 i 5 oraz art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że stanowią one podstawę do wydania decyzji o

odmowie wszczęcia postępowania. Nadto zarzucił naruszenie § 4 pkt 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe poprzez pominięcie ciężącego na organie obowiązku wezwania strony do uzupełnienia braków formalnych w przypadku ich stwierdzenia.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 8 czerwca 2017 r. odwołanie oddalił (punkt I) oraz przyznał wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt II).

Sąd ten ustalił, że pismem z 9 grudnia 2016 r. S. L. (1) zwrócił się do Sądu Okręgowego w Olsztynie „o udzielenie pomocy w sprawie bezpodstawnego zaniżenia renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy”. W ocenie skarżącego zaniżenie nastąpiło począwszy od określenia wysokości świadczenia w decyzji z 10 grudnia 1991 r. Pismem z 3 stycznia 2017 r. organ rentowy w odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w Olsztynie wyjaśnił, że pismo wnioskodawcy z 9 grudnia 2016 r. zostało potraktowane jako wniosek o przeliczenie renty z tytułu niezdolności do pracy, w związku z czym postanowieniem z 5 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.. W dniu 13 stycznia 2017 r. wydana została zaskarżona decyzja. Organ rentowy wskazał, że sprawa prawidłowości ustalenia świadczenia odwołującego była już przedmiotem wielokrotnych analiz i nadal nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem wnioskodawca do wniosku z 9 grudnia 2016 r. nie dołączył żadnych nowych dowodów nieznanymi organowi rentowemu. Wnioskodawca podnosił cały czas kwestię nieprawidłowego jego zdaniem ustalenia wysokości świadczenia po jego waloryzacji w 1993 r., co zostało szczegółowo wytłumaczone w piśmie organu rentowego z 1 lipca 2009 r. Ponadto po tej dacie sprawa wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy oraz jej waloryzacji była przedmiotem rozstrzygnięcia sądów - ostatnio Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie o sygn. akt III AUa 892/11, który wyrokiem z 25 października 2011 r. oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie o wysokość renty po waloryzacji oraz o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w latach 1990-1993. Do tego okresu ponownie wrócił wnioskodawca w sprawie niniejszej. Nie wskazał jednak na jakiegokolwiek nowe dowody, które miałyby wpływ na wysokość renty. W tej sytuacji zasadnie organ rentowy rozpoznał wniosek z 9 grudnia 2016 r. (przekazany mu przez sąd) na podstawie art. 114 w zw. z art. 116 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W wyroku z 28 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 297/00 Sąd Najwyższy wskazał, iż do wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo i wysokość tego świadczenia – art. 116 ust. 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, co oznacza, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wnioskodawcy. Wnioskodawca po rozparzeniu jego sprawy prawomocnym wyrokiem z 15 czerwca 2011 r., sygn. akt IV U 1404/11 (II AUa 892/11) w sprawie o wysokość renty po waloryzacji oraz o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z lat 1990-1993 nie przedłożył żadnych nowych dowodów, które miałyby jakiegokolwiek wpływ na wysokość świadczenia.

Sąd pierwszej instancji odwołał się nadto do wyroku Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., sygn. akt I UK 461/14, w którym Sąd ten klarownie wskazał, iż na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej postępowanie o ponowne ustalenie prawa do świadczeń (określane jako wznowienie postępowania przed organem rentowym) - tu wysokości świadczenia, może zostać wszczęte tylko w dwóch przypadkach, po pierwsze - przedłożenia nowych dowodów, czyli dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował w poprzednim postępowaniu zakończonym prawomocną decyzją oraz po drugie - ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem takiej decyzji, a nieuwzględnionych przez organ rentowy, przy czym nie jest istotne, czy organ rentowy nie uwzględnił tych okoliczności z własnego zaniedbania, czy też z winy strony. Jeżeli nie pojawią się takie nowe dowody lub nie ujawnią się takie nowe okoliczności, nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy uznał więc, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 114 i art. 116 ww. ustawy.

Nadto Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd nie może skutecznie zakwestionować postępowania przed organem rentowym, prowadzonego na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. W wyroku z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 189/09 Sąd Najwyższy wskazał, iż wady decyzji organu rentowego spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego

pozostają w zasadzie poza przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, za wyjątkiem wad, które dyskwalifikują tę decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego. W sprawie niniejszej nie miało to miejsca, dlatego zarzuty naruszenia przepisów k.p.a. pozostają bez wpływu na ocenę prawidłowości i zgodności z prawem zaskarżonej decyzji.

Mając to na uwadze Sąd oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego z urzędu orzekł zaś na podstawie § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł S. L. (1). Zaskarżył wyrok w zakresie punktu I i zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co doprowadziło do błędów w ustaleniu stanu faktycznego, a w konsekwencji do uznania, iż świadczenia rentowe wypłacane są skarżącemu w prawidłowej wysokości,

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez uznanie, iż dowód z przesłuchania skarżącego jest zbędny i nie wniesie nic do sprawy, podczas gdy przeprowadzenie ww. dowodu miało dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, gdyż prowadziło do wykazania bezpodstawności obniżenia renty z tytułu niezdolności do pracy.

Mając na uwadze te zarzuty skarżący wniósł o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu w trybie art. 477^{14a} k.p.c.,

- rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c., postanowienia Sądu Okręgowego z 8 czerwca 2017 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o przesłuchanie skarżącego oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania skarżącego, na okoliczność bezpodstawnego obniżenia renty z tytułu niezdolności do pracy, okoliczności, jakie nie zostały zdaniem skarżącego wzięte przez organ rentowy pod uwagę przy ustalaniu wysokości renty, braku wezwania skarżącego przez organ do uzupełnienia braków wniosku oraz przedłożenia jakichkolwiek dodatkowych dokumentów i wyjaśnień,

- przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych lub według spisu kosztów, jeżeli zostanie przedłożony, z uwagi na fakt, iż wskazane koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż organ rentowy w zaskarżonej decyzji z 13 stycznia 2017 r. powołał niewłaściwą podstawę prawną, tj. art. 116 ust. 1 i 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i nieprawidłowo sformułował w sentencji tej decyzji, iż „odmawia wszczęcia postępowania w sprawie”. W istocie bowiem decyzja dotyczyła odmowy wznowienia postępowania, nie zaś odmowy jego wszczęcia. Rację ma skarżący, iż uzasadnienie decyzji było lakoniczne, jednak wynika z niego, że organ rentowy nie stwierdził nieprawidłowości w ustalonej wysokości świadczenia rentowego S. L. (2) i nie znalazł podstaw do wznowienia postępowania w tej sprawie. Natomiast odmowa wszczęcia postępowania, jak słusznie podnosił skarżący w piśmie procesowym z 2 maja 2017 r. (data prezentaty, k. 44-46), możliwa byłaby w oparciu o § 4 ust. 4 i 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe (Dz.U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412), w przypadku nieusunięcia przez zainteresowanego braków wniosku, do czego został wcześniej zobowiązany przez organ rentowy. Okoliczności takie nie miały jednak miejsca w sprawie niniejszej. Nieścisłości te nie powodują jednak zdaniem Sądu wadliwości zaskarżonej decyzji, bowiem w istocie w sprawie niniejszej nie zachodziły podstawy do wznowienia postępowania, co możliwe jest na podstawie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Odnosząc się do meritum sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, mogących uzasadnić instancyjną ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z zeznań S. L. (1) w charakterze strony, bowiem wszystkie okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy zostały w toku postępowania wyjaśnione. Skarżący wskazuje w apelacji, iż przeprowadzenie takiego dowodu miałyby przyczynić się do uporządkowania skomplikowanego stanu faktycznego sprawy oraz wyjaśnienia jej istoty, czego nie odzwierciedla dokumentacja zgromadzona w aktach rentowych. Nie można jednak zgodzić się z tym, że Sąd Okręgowy pominął stanowisko skarżącego i nie wyjaśnił istoty sprawy. Skarżący miał bowiem możliwość przedstawienia swojego zdania w kierowanych do Sądu pismach procesowych, których treść została przez Sąd uwzględniona przy rozstrzygnięciu. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie zasługują więc na podzielenie zarzuty obrazy przepisów dotyczących przeprowadzania przez sąd postępowania dowodowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. Przepisy te nie nakładają na sąd obowiązku przeprowadzenia każdego zawnioskowanego przez stronę dowodu, a dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony jest zasadne wyłącznie wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W piśmie procesowym z 8 września 2017 r. złożonym już w postępowaniu apelacyjnym, skarżący sprecyzował swoje zarzuty co do ustalonej przez organ rentowy wysokości świadczenia rentowego wskazując, że jego roszczenie dotyczy przede wszystkim nieprawidłowości decyzji z 10 grudnia 1991 r., mocą której w ocenie skarżącego zaniżono wysokość należnego mu świadczenia rentowego o 50 % (k. 94). Skoro więc skarżący w toku postępowania dostatecznie wyjaśnił swoje stanowisko w sprawie, to w ocenie Sądu niezasadny był również zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań skarżącego w charakterze strony, dlatego podlegał on oddaleniu na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z 391 § 1 k.p.c.

Jak wskazano na wstępie, w sprawie niniejszej nie była sporna wysokość świadczenia rentowego wnioskodawcy, bowiem organ rentowy nie rozstrzygał tej kwestii w zaskarżonej decyzji z 13 stycznia 2017 r. Przedmiotem sprawy była jedynie możliwość wznowienia postępowania co do wysokości należnej S. L. (1) renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Wnioskodawca pismem z 9 grudnia 2016 r. zwrócił się „o udzielenie pomocy w sprawie bezpodstawnego zaniżenia renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy”. Do wniosku tego dołączył decyzje organu rentowego oraz pisma z lat 1990-1993, które znajdowały się już wcześniej w aktach rentowych. Zdaniem Sądu odwoławczego prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ wnioskodawca nie przedłożył w sprawie żadnych nowych dowodów, nie powołał się też na żadne nowe okoliczności nieznanne organowi rentowemu, które miałyby się ujawnić po wydaniu kwestionowanych przez niego decyzji ustalających wysokość świadczenia rentowego. Nie było zatem podstaw do wznowienia postępowania w sprawie przeliczenia wysokości świadczenia, nie zaistniały bowiem przesłanki z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Nie można również zapominać, iż rozpoznawana obecnie sprawa dotyczy wzruszenia prawomocnych decyzji z lat 1990-1993, zaś w świetle aktualnego brzmienia art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest możliwe domaganie się wzruszenia prawomocnych decyzji organu rentowego w dowolnym czasie. W sprawie niniejszej zastosowanie ma art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu nadanym ustawą z 10 lutego 2017 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z dnia 3 kwietnia 2017 r.). Zgodnie bowiem z treścią art. 5 tej ustawy, do postępowań niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy ustaw, o których w niej mowa w brzmieniu nadanym tą ustawą (która weszła w życie z dniem 18 kwietnia 2017 r.). Z treści art. 114 ust. 1 pkt 6 i ust. 1e pkt 3 wynika, że w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego. Takie uchylene lub zmiana nie może nastąpić, jeżeli od wydania decyzji upłynęły 3 lata. Jeżeli natomiast po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed

wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość, to uchylenie lub zmiana decyzji nie może nastąpić, jeżeli od dnia jej wydania upłynęło 5 lat (art. 114 ust. 1 pkt 1 w zw. z ust. 1e pkt 2). Maksymalny termin, w ciągu którego przepisy ustawy przewidują uchylenie lub zmianę decyzji (z przyczyn wskazanych w art. 114 ust. 1 pkt 2-4) wynosi natomiast 10 lat (art. 114 ust. 1e pkt 1). Skoro zatem od wydania przez organ rentowy decyzji w przedmiocie wysokości świadczenia rentowego skarżącego upłynęło ponad 20 lat, nie ma już możliwości wzruszenia tych decyzji.

Nie bez znaczenia jest również to, że Sąd Okręgowy w Olsztynie i następnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie III AUa 892/11 rozstrzygały o prawidłowości ustalenia przez organ rentowy wysokości renty należnej wnioskodawcy. W sprawie tej rozważeniu podlegało zarówno to, czy świadczenie rentowe zostało ustalone w prawidłowej wysokości, jak też to czy nastąpiła prawidłowa jego waloryzacja. Żądanie wnioskodawcy okazało się jednak bezzasadne i Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 25 października 2011 r. oddalił apelację wnioskodawcy. Wyrok w tej sprawie jest prawomocny i z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzygający w sprawie niniejszej jest nim związany.

W związku z powyższym, żądania skarżącego nie mogły zostać uwzględnione. Dlatego też apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) – punkt II sentencji wyroku.

SSA Sławomir Bagiński SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Alicja Sołowińska